

Prawo jazdy nie dla każdego

7 kwietnia 2010

Coraz to nowe zmiany przeprowadzane są w przepisach na prawo jazdy. Wszystko to po to, żeby na drogach było bezpieczniej.

Już od września wejdą w życie nowe przepisy dotyczące prawa jazdy. To rewolucja w kodeksie drogowym. Żeby zdobyć ten upragniony dokument nie wystarczą już tylko umiejętności. Role też będzie odgrywać wiek i status zawodowy. Młodzi uczniowie szkół średnich nie mają więc, co marzyć o „prawku”. Kierowcy w wieku od 18- 24 lat po zdobyciu prawa jazdy przez okres 2 lat od zdobycia dokumentu będą mieli obowiązek jeździć tylko z osobą starszą posiadającą prawo jazdy powyżej 10 lat. Tak, więc żadna samotna wycieczka do 24 roku życia nie wchodzi w grę. Jeśli takiego kierowcę złapie policja zostaje mu zatrzymane prawo jazdy i ma on obowiązek odbycia ponownego kursu w ciągu 2 miesięcy, aby odzyskać dokument. Jest też przepis mówiący o obowiązku młodych kierowców do prowadzenia samochodu o porównywalnej masie i gabarytach do tego, na którym odbywało się kurs. Za nieprzestrzeganie tego przepisu grozić będzie mandat od 500 zł. Dodatkowo każdy kierowca, który otrzyma prawo jazdy od tego roku będzie zobowiązany do zdawanie nowego egzaminu po każdych 15 latach. Przeciętny kierowca, więc będzie zdawał ok. 3-4 egzaminów. Co oznacza, że zlikwidowane są prawa jazdy bezterminowe. Ważną zmianą jest to, że pod lupą nie będą tylko młodzi kierowcy, ale i instruktorzy oraz egzaminatorzy. Okazuje się, że w momencie, gdy świeżo upieczony posiadacz prawa jazdy spowoduje wypadek do odpowiedzialności będzie pociągnięty też egzaminator i instruktor. Taki przepis spowodować ma jeszcze większy rygor w czasie egzaminu. Co w konsekwencji prowadzić będzie do tego, że egzaminatorzy ze strachu przed odpowiedzialnością nie będą wydawać wcale pozytywnej oceny. Przed egzaminem kandydat będzie musiał też przejść test psychologiczny. Pytania będą miały rozstrzygnąć czy ma on skłonności do nadmiernej

prędkości, jazdy po alkoholu, wyprzedzania w niedozwolonych miejscach.

Jak widać przepisy są na tyle rygorystyczne, że jeśli po ich wejściu „wypuszczeni” zostaną jacyś nowi kierowcy i przetrwają oni okres dwuletniej próby, to będą to naprawdę bezwypadkowi mistrzowie kierownicy.

Autor: Magdalena Rrrr

Zdjęcie z Flickr: [Viernest](#)

Źródło: [iThink](#)